



GAZETA WARSZAWSKA

We Środę Dnia 24. Maia Roku 1786.

Z Warszawy d. 24. Maia. Bezsumnienna y izkaradna chciwość, wynalazła sposob, iż sztuką Chemiczną warząc w pewney przyprawney wodzie Czerwone Złote ligi Holenderskiej, uymuie im wagi na Złotyeh Polskich 4. wynoszącey, a to nienaruszając w niczym sztepla, ani obrączki. Zabiegając tey tak szkodliwej niegodziwości Komisysya Skarbowa Koronna, następujący Uniwersał wydała:

Komisysya Rzpłtey Skarbu Koronnego, Wszem wobec y każdemu z osobna komu o rym wiedzieć należy, do wiadomości podaje. Gdy Czerwone Złote ligi Holenderskiej w Europie przyłetej, stały się powszechnie fortuną tey ruchomą, ułatwiającą interesa w społeczności, y handle krzewiacą, wszelkie włęc zwierzchności wiune były, y są skutecznemi środkami zapobiegać ich uszczerbkowi, w probie i wadze, ztąd gdy chciwość obrzydliwego zysku, obrzynaniem umniey-

szła wagi tych Czerwonych Złotyeh, Mennice Prowincyi Holenderskiej od r. 1740. zaczęły ubespłeczać ich wagę, obrączką okołną, aby naimniejszy obrzynanie łatwiej dostrzeżone być mogło.

Komisysya Skarbu Koronnego w latach przeszłych Czerwonym Złotym obrzynanym w Polsce zagęszczonym, przez Uniwersały swoje, kursu zabroniła, konfiskacie podlegać uznała, iakoż takowe Czerwone Złote przebicem w Mennicy JKMci, na ważne obrączkowe, skutecznie w znaczney części są wykorzystanemi.

Okazały się Czerwone Złote w Mennicach zagranicznych bite obrączkowe lecz w probie, i wadze, ligi Holenderskiej do Zi: 1. Gr: 4. sz: 2. uszczuplone, y tych wchod y kurs, Komisysya Uniwersałami swemi powściągnęła.

Udaie się do ianego łupieństwa izkaradne takomstwo, które sposobem Chemicznym warząc w pewney wodzie Czerwone Złote ligi Holenderskiej, bez naruszenia sztepla i obrączki, odciąga y uymuie im wagi 4. Złote Polskie wynoszącey. Co iest przez probierzow przyłięgłych doświadczo-

A że Komisysya nietylko na wyiawionych fałszerzach monet, kary wskazywać iest obowiązana, ale też zapobiegać, w tey mierze występku w

w skrytości popełnianemu, przeto z obowiązkow Urzędowch, przy obwieśczeniu publiczności o tey zbrodni, środek przeciwko niey, ważenie *Czerwonych Złotych* na kamień od Kommissyi wydany, nieufając widzialney, acz nienaruszoney obrączce, podając, a tamę takowey zdrożności zakładając, kray od szkody ocalając, wiarę publiczną y handle zabezpieczając, pomienionym *Czerwonym Złotym*, lubo zupełną obrączkę mającym, w wadze jednak niegodziwemi sposobami upośledzonym, kursu zabrania, kasując, y za udawanie nie dowiedzione konfiskacie podległemi być uznając, obowiązuąc wszystkich maitości dobra Publicznego y powinności Obywatelstwa, zaś Oficjalistom Skarbowym nakazując, ażeby żadnych *Czerwonych Złotych* bez ważenia na kamień od Kommissyi wydany, Wielmożnym Podwojewódzym, y po Komorach Celnich rozestany, nieprzyimowali y wagi wagą doświadczali. Zaś pomienione zdradliwe *Czerwone Złote*, gdziekolwiek, y u kogożkolwiek dostreżone, aresztowali, Kommissyi swojej donosili, dla uznania konfiskaty, z ktorey Delatorowi zwykły udział nieochybnie dostanie się.

Który to *Uniuersał* aby niezawodney każdego doszedł wiadomości, po Miałtach, Miałteczkach publikować, y do Akt każdego Grodu y Urzędu sposobem Oblaty podać, a o podaniu y publikacyi wzięte atestata do Kommissyi swojej odysłać WW. Superintendentom per Provincjas zleca. Dan w *Warszawie* na Sessyi Ekonomiczney dnia 13 Miesiaca *Maja* R. P. 1786.

Z Poznania d. 19. Maia. Dziś tydzień, iak w *Gzycach* wsi przyległej *Poznaniowi*, kobieta wieśniaczka porodziła dzieci pięcioro, 3ch synów, y dwie córki. Wszystkie te dzieci iedno po drugim, w kilka dni poumieraly, były podobno niewczesne przydrobne, i iść nie mogły. Kobieta ta żadnego w zdrowiu nieodniosła szwanku, idziś iest dobrze zdrowa. Dobrze przyjmowała y bawiły ją wizyty rozmaitych ztąd gości, ktorejey przez ciekawość oddawano.

Z Paryża d. 29. Kwiet: Pewna Rużebna w *Caen* mieszkająca, oskarżona była przed Sądem, że swego Pana y Panią otruła. Sądził to sam Parlament *de Rouen*, y skazał ją, a

by była obieszona y po śmierci spalona. Idąc już na plac nieszczęśliwa dziewczka, gorzkimi płakała łzami y ustawicznie wołała, iż iest niewinna. Te zły, y to wołanie, zdawały się pochodzić z szczyrego y nieobludnego serca, przeto zmiekczyły samego Mistrza; który, mając już ją w ręku pod szubienicą, szepnął iey do ucha: *Powiedz że iestes ciężarna*. Chwyciła się tey rady, y ogłosiła się publicznie (acz fałszywie) że w ciąży została. Zaraz ją odprowadzono nazad do więzienia, żeby tam zostawała aż do porodu. Słyszac o tym ieden z Parlamentarzow, który podczas Decyzyi, mocno bronił tey Rużebney, ale przeciwnemi kreskami był przewyższony, użył tey przewłoki czasu, y to wyiedział u swych kolegow, że nietylko exekucya odłożona była aż do roku, ale pozwolono wskrzesić tę sprawę na nowo. Jednakże niedowierzając ten Parlamentarz swoim kolegom, ażeby pierwszy swoy Dekret odmienić chcieli, potrafił tę sprawę do Parlamentu *Paryskiego* wprowadzić, y już się ona tam sądzi. Mówią teraz, że ta Rużebna, iest cale niewinna; a owa trucizna, zadana była od iednego z krewnych, uiętego chciwością prętkiey sukcesyi.

Z Nowego Yorku dnia 1. Maia. Skarb Ziednoczonych Stanow *Amerykańskich*, w barzo niebezpiecznym y złym znayduie się stanie. Dotych czas ieszcze niemasz upatrzonego żadnego funduszu, z ktoregoby dłu-

gi narodowe mogły być opłacone y zaspokoione należycie.

Boiażn, która tu powstała z wynikłego rozruchu *Indyanow*, jest nie bez fundamentu. Codziennie dochodzą nowiny od granic, potwierdzające ich nieukontentowanie, y ochotę, którą zabierają do wojny. Barzo oni są nieukontentowani z sprzedaży krajów którą w roku przeszłym z Kongresem do skutku przyprowadzili, y chcą zawarty na ten czas traktat uznać za nieważny. Jeżeli wojna w samej rzeczy nastąpi, tedy złe wcale skutki za sobą pociągnie, zwłaszcza, że wojenne siły *Amerykańskie*, w barzo złym teraz znajdują się stanie.

Z Breśt d. 26. Kwiet: Naoftatek, *Fregata Calipso*, zawczora ztąd wypłynęła do *Ostindyi*. Ma ona na sobie 3. Milliony w gotowiznie.

Z wielką pilnością robią około eskadry do Ewolucyi, która na początku Lipca ma wynisć na morze. Składa się ona z okrętów, jednego od 74. harmat, dwóch od 26. dwóch od 20.; y dwóch od 10. Do teyże Eskadry przyłączą się także niektóre okręty z *Rocheport* i *Toulon*.

Z Paryża dnia 1. Maia. Podług nowej ordynacyi Marynarstwa, która bardzo jest pożyteczna dla naszych Cywilnych Officerów, nasze marynarstwo wczasie pokoju składać się będzie z dziewięciu Dywizyi liniowych okrętów. Każda dywizya, ma w sobie 9. okrętów, a zatem, w czasie pokoju, będziemy mieli 81. okrętów liniowych. Uni-

form w tych Dywizyach, jest mało co od siebie różny, ale z tym wszystkim, każda ma swoją osobną banderę.

JPar. de Hohenfels, przybył z *Bipontu* w interesach Xiążęcia do naszego Dworu.

Dla Xiążęcia *Jmci Ferdynanda* y jego małżonki wymieblowany jest pałac na ulicy *S. Tomazsa* y niajety na każdy miesiąc za 1000. *Liwrow*. W *Wersalu* pomienione Xięstwo *Jchmc*, w zamku mieszkać będą.

Z Wiednia d. 29. Kwiet: W roku następującym, w miesiącu Wrześniu, niezawodnie ma się odprawić Akt Wesełny Xiążęcia *Jmci Franciszka*, z *Elżbietą* Xieźniczką *Würtemberską*.

Na przyszły czas tak ma być ułożony handel między *Hamburgiem* y *Austryackim* dziedzicznym Państwem, że poddani Cesarza *Jmci* pożytków Fraktowych sami używać mają. Y tym końcem, te towary, które do tychczas sprowadzano lądem do Państwa *Austryackiego*, na przyszły czas na statkach z *Tryestu* wodą tam przystawowane będą.

Z Austrii d. 29. Kwiet: Wyfzedł Cesarzki rozkaz, nakazujący reparacyą dróg w *Gallicyi*, y na innych wszystkich miejscach, gdzie tego jest potrzeba. Wśródzie mają być stawione mosty kosztem Skarbowej Kamery. Cesarz *Jmc* naznaczył sumę na wybudowanie mostu na rzece *Podhorze*, na granicy *Bukowiny* będącej.

Dnia 25. tego miesiąca, sto złoczyńców ztąd wywieziono do *Węgiei*, skazanych na ciągnięcie szteków.

Dobra skaffowanego Zakonu *J.J. XX. Paulinow* w *Węgrzech*, mają wynosić do 10. Millionow *Ryńskich Złotych*. Będą one teraz administrowane od Duchowney Nadworney Kommissyi. Do teyże samey Kommissyi, wszyscy Biskupi y Arcybiskupi, co miesiąc muszą posyłać raporta, iak się sprawuje im powierzone Duchowienstwo.

Institutum J.J. XX. Piarow, ma być teraz zamienione w szkołę dla prywatnych y publicznych nauczycielow dla młodzieży.

Nowi Opaci *Komandataryuszowie*, otrzymali rozkaz, ażeby mając dozór nad Ekonomią y Zakonną karnością, wglądali także w systema nauk, y doglądali, ażeby potrzebne y czyste sposoby nauk wprowadzane były. Biskupi y Opaci, niewykonywają teraz przysięgi, która ich obowiązywała wszystko odkrywać y wynurzać Stolicy *Apostolskiej*, cobykolwiek być mogło przeciwko iey interesom. Powaga Główna Biskupow, w naszym Państwie jest przywrocona. Z wielkim także ukontentowaniem czyta lud przetłumaczoną Biblią.

Z *Frankfurtu* d. 2. *Maia*. Nowina, którą niedawno głoszono, że *Xiąże Jmé de Nassau*, swóy Proces w *Wiedniu* wygrał, jest bez fundamencie; gdyż ten Proces, bez wątpienia ieszcze długo potrwa.

Z *Berlina* d. 6. *Maia*. Rozmaci przybyli tu *Francuscy* Officerowie, wyiechali do *Rheinsberg*.

Z *Hagi* dnia 6. *Maia*. Hrabia *de Maillebois*, we wtorek, z *Loo*, jest spodziewany. Na tenczas obaczemy, czy otrzyma to, czego żądał w swym *Memoryale*, to jest nadgrozdzenia za utratę Pułku, tudzież szarżę Generała *en Chef* y trzech Generała-Adiutantow dla siebie, a dla Margraffa *de Cassini* Pułkownika Abszeytowanego Pułku pensyą 5,000. *Złt.* y szarżę Generała-Maiora.

Pensye dla abszeytowanych Officerow z Reymentu *Xiążenia de Hesse-Darmstadt*, w tenże sam sposób są obwarowane, iak y dla Officerow Pułku *de Maillebois*. To jest, że oni albo razem czteroletni traktament odbiorą, albo gdy będą wybierali roczną pensyą, zostaną obowiązani w kraju mieszkać. Naywięcey Officerow z Pułku *de Maillebois* obrało sobie odbierać pensyą, y mieszkać w kraju.

Do tychczas ieszcze nie można pewnego donieść o tym, iż *Hiszpania* chce przystąpić do *Aliansu* między *Francyą* y *Holandyą*.

Mocno tu starają się po wszystkich *Départamentach*, potrzebną y pożyteczną wprowadzić Ekonomią.

Przeszły Cesariskiey Legacyi Sekretarz *JPan Doringer*, w drodze umarł.

Podczas *Jarmarku* w *Hadze*, ani *Francuska* ani *Holenderska* komedya nie ma być grana, a to dla uniknięcia okazyi do tumultu.

S U P L E M E N T

D O S A Z E J Y W A R S Z A W S K I E J

We Środę Dnia 24. Maja R. 1786.



Z Warszawy d. 24. Maja. Dalsze wiadomości o uroczystym obchodzeniu Imienin Nayaśnniejszego Pana w rozmaitych Miastach, są następujące.

W Lublinie, oprócz dawniey opisyanych uroczystości, z Lublina d. 18. Maja donoszą, iż Oktawa Imienin Nayaśn: Pana daley była obchodzona przez JJ. PP. Poetyłę Chorążego i Deputata Chetm: Krasowskiego Deputata Podol: przy stołach otwartych.

W Radomyślu, z iak wielką y wspaniałą uroczystością ten dzień był obchodzony od J. X. Jafona Smogorzewskiego Metropolity całej Rusi, podane jest do druku obszernie opisanie, które rozdaie się gratis przy dzisieyszey Gazecie.

W Pińsku, ten dzień uroczysty obchodząc JP. Twardowski Porucznik Kawaleryi Narodowej Brygady Pelyhorskiejey Woytk W. X. L. komendę mający, po wydaniu setnym z rana na Salve z harmat ognia; z całą ufzykowaną Brygadą paradą y licznie zgromadzonemi JJ. PP. Urzędnikami y obywatelami Powiatu Pińskiego, ruszył się na Nabożeństwo do Kościoła Parafialnego JJXX. Franciszkanow, y tam po Mszy Wielkiej śpiewaney y Kazaniu intonowane było *Te Deum laudamus*; w czasie ktorego wykomenderowana parada, trzy razy z ręczney firzelby ognia wydała. Po skończonym Nabożeństwie, dawał obiad wszystkim przytomnym w Klasztorze JX. Ciszkiewicz Proboszcz y Gwardyan Kowentu Pińskiego, gdzie przy spełnianiu zdrowia Nayaśn: Pana, z harmat bito. Przed wieczorem, wyż wspomniony JP. Porucznik, zaprosiwszy do kwatery swoiey na kolacyą y bal z tańcami wszystkich Urzędników, Officerow, y Damy, przy kształtnie rozwieszonych wczworogran sztandarach (pod niedawno w Pińsku Nayaśnniejszego Krola Jmci bytność poświęcanych) y wystawionym w śródku Pantuującego łaskawie Monarchy Portrecie, spełniał z obecnemi gośćmi zdrowie tegoż Pana, z nienastannym dział odgłosem, y każdego do zupełney satysfakcyi y ukontentowania w poźną noc wspaniale częstował.

W Kaliszu, w Kościele tuteyszym Akademickim S. Stanisława, w przytomności licznego Państwa, y całego Regimentu od Sztabu w przyzwoitey paradzie komenderowanego, tudzież Magistratu y Cechow, śpiewał solenną Wotywę JX. Pro-Rektor: Młodź szkolna asystowała tey uroczystości, stojąc z łaskami y chorągwiemi w porządkach przy Tronie na boku sporządzonym, nad którym pod baldakinem był portret Krola Jmci. Miasto tuteysze przez gęste w czasie tey Uroczystości z moździerzy bicie, a Regiment, przez potroyną podczas *Te Deum laudamus* falwę, winny Monarrze hołd oświadczały. Po południu w tymże Kościele, w przytomności równie licznego i dystryngowanego Państwa, miał Mowę z pochwałą łaskawego y mądrego Krola złożoną JX. Konitzer Profefsor wymowy.

W Krzemieńcu, przy dawaniu ognia z moździerzy, w Kościele Akademickim po zakończoney Wotywie y prześpiewanym *Te Deum laudamus*, nastąpiła Mowa, miana przez JP. *Jarkowskiego* Profesora Prawa w przytomności Sądu Grodzkiego, Palestry y Zakonów, tudzież zgromadzonych na Sady obywatelów; których, wraz z osobami Stanu Akademickiego, zaprosiłszy J. Pan Podstarosta *Kondracki* na obiad, z przyzwolitą sobie ludzkością przyjmował.

Z *Austrii* d. 25. *Kwiet*: Fundusz *S. Doroty* będący w *Wiedniu*, zupełnie jest skasowany. Dnia 18. tego miesiąca *Kanonicy* ostatnią trzymali Kapitułę. Niektórzy z nich wezmą inne Zakonne prelatury, drudzy zostaną *Swieckimi* Xiężą, y żyć będą z penfyi, która im corok wypłacać się będzie z *Funduszu Religii* po 300. *Zł*.

Z *Frankfurtu* d. 29. *Kwiet*: Dnia 13. tego miesiąca, Pan *Linguet* był w *Bonn*, y miał audyencyą u Xiążęcia Jmci Elektora, a potem wyjechał do *Bruxelli*.

Z *Wiednia* d. 26. *Kwietnia*. Za pewną rzecz twierdzą, że wszystkie tyczące się Rządu reformy, które stały w *Cesar skim Niemieckim* Dziedzicznym Państwie, także y do *Niderlandu Austriackiego* będą wprowadzone. Ma się rozpocząć od tego, iż *Niderland* będzie podzielony na Cyркуły; nad każdym z nich będzie położony Cyркуlowy Urzędnik, dependujący od Gubernium *Bruxelskiego*.

Z *Frankfurtu nad Odrą* d. 28. *Kwiet*: Dnia wczorayszego od naszego Miasta y Garnizonu, obchodzona była z wielką uroczystością smutna pamiątka rocznicy śmierci Xiążęcia Jmci *Leopolda Brunswickiego*. Dniem wprzod, wyznaczone było miejsce na *Monumentum* dla niego, a to miejsce, jest toż samo, na którym on od wodnych bałwanów porwany, uniesiony, y zatopiony został. To *Monumentum* będą składały trzy *Geniusze* oznaczające, *Ludzkość*, *Łagodność*, y *Pokorę*, które na swych ramięach będą utrzymywały Trunę z czarnego marmuru. Na postumencie stać będzie *Bustum* z białego marmuru zmarłego Xiążęcia, a z obu stron dwie czarne marmurowe tablice z złotem napisami. Około postumentu, będą stały trzy *Geniusze*, ieden wyrażający Miasto *Frankfurt*, y kładący wieniec na *Bustum* Xiążęcia; drugi reprezentujący rzekę *Odrę*, oznaczający głęboki smutek; a trzeci *Geniusz* utrzymujący wojskową armaturę. Wyfokość tego *Monumentu*, ma wynosić 22. stop a szerokość szesnastcie.

Z *Kolonii* dnia 1. *Maia*. Słychać, że rozmaici Xiążęta *Imperii*, tego lata, kąpiele okolic *Frankfurtu* odwiedzają. Wielu polityków, wielkie stąd wnosi domysły, pomimo tego że to jest rzecz barzo zwyczajna, że w lecie Xiążęta y wielcy Panowie, pospolicie używają kąpieli.

Z *Bonn* d. 28. *Kwiet*: Dnia wczorayszego, Xiąże Jmć *Ferdynand* z małżonką swoją tu przybył. U Dworu, wielka odprawuie się z tej

oko liczności Gala; pomienieni Xiążęta, dnia dzisieyszego, będą publicznie z naydowali się u stołu.

Z Paryża dnia 1. Maia. We czwartek, mają być zakończone konfrontacye w sprawie Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, który na tenczas (iак slychać) ma podać Parlamentowi Memoryał, ażeby został uwolniony z *Bastylii*.

Nasze *Delfin*, znowu dostał ataku febry; Krolowa Jeymć, przeszłej nocy, spała w pałacu *Thulleries*; a dziś, ma się z naydować na obiedzie u Xieźney *de Lamballe*.

Powłizechna jest pogłoska, że Krol Jmć na przyszły czas, niechce mieć żadnego *Francuskiego* Kardynała w swym Państwie, y że chce prawa swej Nominacyi na Kardynałstwo, używać na jaką zagraniczną osobę.

Panna *Oliva*, w tych czasach rozwiązana została, powiwszy syna w *Bastylii*.

Mówią tu o pewney kompanii, czyli Towarzystwie, które się podeymuje, mając Funduszu 12. Millionow, dostarczać na cały *Paryż* mięsa wołowego funt po 8. albo 9. *Soldow*, tudzież dwa wielkie wybudować Cmentarze za miastem, za każdy pogrzeb biorąc tylko po 6. *Frankow*; y nowy, wystawić Dom Teatralny, który miało też kompania ma odstąpić, jeżeli pierwsze dwa punkta iey będą zezwolone.

Damy nasze noszą teraz suknie *à la Cagliostro*, y takowy ubior, jest dziś naynowszej mody.

Z Włoch d. 22. Kwiet. Uroczystości Wielkotygodniowe w *Rzymie* z wielkim odprawowały się nabożeństwem y wspaniałością. Konkurs był nadzwyczajny, oprócz Xiążąt y wielkich Panow, samych zagranicznych Dam liczono 96.

Nieustanne dżdże, wielkie poczyniły szkody w Państwie Kościelnym, y rzeka *Tyber* wystąpiła z dawnego koryta.

Z Wiednia d. 29. Kw. W okolicznościach między naszym Dworem y *Portą*, iак slychać, wielkie ieszcze zachodzą trudności. Gdyż pomieniona *Porta*, zawsze ieszcze odwłoczy oznaczenie granic, a *Dywan* ani słuchać niechce o żadnym kraiu odstąpieniu. Domyślają się, że tak częste wzajemne bieganie kuryerow Dworow *Wiedeńskiego*, *Petersburskiego* y *Weneckiego*, ma za cel tenże sam interes, y że te sprzymierzone Potencye, mają przedsięwziąć rezolucyą, gdyby było tego potrzeba, tego swoiego żądania orężem popierać. Naynowsze listy z *Stambułu* donoszą, że naymniejszego niemalż pozoru, ażeby nowy *W. Wexyr* miał się oddalać od systemu dążącego do pokoju swoiego poprzednika.

Z Hagi dnia 6. Maia. Zgromadzenie Stanow *Holenderskich*, zno-

wu się rozeszło, y niewyśzła rezolucya względem interesu Komendy Garnizonu na osobę Xiążęcia *Stadhudera*. A zatym, niemasz ieszcze nadziei oglądać tego Xiążęcia tu wkrótce z całą iego Familią.

Z *Amsterdamu* d. 6. *Maia*. Piszą z *Göttingen*, że tam czynią się przygotowania rezydencyi dla trzech Krolewiczow *Angielskich*.

Z *Utrechtu* d. 6. *Maia*. Xiąże *Stadhuder*, nie dał odpowiedzi na pismo podane mu przez Miasto *Wyck*, ale odesłał je do Stanow *Utrechtskich*.

Z *Hamburga* d. 9. *Maia*. Generał Leytnant Hrabia d' *Anhalt*, został nominowanym komenderującym Szefem rozmaitych tak dawnych, iako też teraz formowanych *Strzeluckich* Reymentow.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 24. MAIA R. 1786.

Podaje się dowiadomości P. Janowi *Born*, z Miasta *Starogardu* rodem. z profesyi swej Felczerowi, że matka iego w podeszłym będąca wieku, życzy sobie, ażeby on za granicą teraz bawiący, iak najprzedej do niej pośpieszył z powrotem, ażeby był w tey podeszłym wieku ku pomocy w gospodarstwie, iako też yiey podporą. Przeto, jeżeliby kto miał iakową wiadomość o życiu lub śmierci iego, aby raczył dać doświadczone w tey mierze uwiadomienie do Pani *Arnhold* Wdowy w *Stargard*. Zapewnia się, iżłożony nato expens z winną powrocony zostanie wdzięcznością.

Lokaj imieniem Jan *Lopuszyński* wzrostu słusznego, czarno zarosły. lat 40. mający, chodzący w surducie sukienym białawym z takąż podszewką i guzikami, a kofnierzem ponosowym. Drugi, imieniem *Wasił Ignatow Moskał* urodzony, Dragan w służbie aktualnej *Rosyjskiej* zostający nieumiejący wcale popolsku, wzrostu miernego, nieco pochyły nosi włosy z tyłu y przodu z angielska ucinane. asurdut stary szarszedronowy na samym stanie sztukowany. lat więcej nad 40. mający, Ci dwaj ludzie dnia 20. tego Miesiąca okradły Pana swego J. P. *Kruszewskiego* Officera w służbie *Rosyjskiej*, uciekli zabrawszy mu wiele gotowych pieniędzy y rzeczy różnych. Po nie właściwych rzeczach swemu stanowi mogą być wszędzie poznani, osobliwie moskał ięzyka nie umiejący. Kto by ich wysłakował, ma się adresować do J. Pana *Wicheria* mającego swoy Dworek na Franciszkańskiej Ulicy, a przyzwolta odbierze nadgródę.

Tomasz *Zeidowski* wszedłszy w służbę J. P. *Hotyńskiego* Szambelana Jego Krolewskiej Mci w swej barwie strzeleckiej, wierzch makowy z zielonemi obszlegami, y tydzień tylko służywszy, skradł Pana swego na kilkadziesiąt *Czerwonych Złotych* w ruchomych rzeczach. Jest on niskiej postury, białokurawaty. służył przedtym za strzelca u J. P. *Giżycznego*. Kto by o takim zbiegu wiedział, niech da znać do Murgrabiego Pałacu Xiążęcia *Ponińskiego*, a będzie miał sowitą nadgródę.

Sławetny Franciszek *Wasilewski*, mayster kunsztu Szewkiego, mający lat blisko czterdzieści, nosił się poniemiecku, włosy ciemne na głowie y brody takiey. lecz obrzadniey, konstituencyi sucherlawey, wzrostu pemiernego, który podczas wyścicia Woyska *Rosyjskiego* z kraju *Polskiego* r. 1780. mieszkając na *Pradze* przy *Warszawie* z Dworku *Kalinowskiego* użędził żonę imieniem Katarzynę z *Glazerow*, y z nią potomstwo, to jest córke spłodziwszy porzucił, y niema odtąd żadney wiadomości gdzie się obraca, czy żyje, albo nie. Więc taż małżonka Katarzyna z *Glazerow Wasilewska* uprasza, tak w Koronie *Polskiej* iako y w Wielkim X. *Litewkim* nawet y za Granicą, iż kto by wiedział o życiu lub śmierci joney małżonka, aby raczył dać znać z miłości Chrześciańskiej na *Pragę* przy *Warszawie* do Szl: Burmistrza. O co pokornie wszędzie y wszystkich uprasza opuszczona od męża żona.